

prof. Krzysztof Dracz

Wrocław 10.03.2021

AST im. S. Wyspiańskiego w Krakowie

Filia we Wrocławiu

RECENZJA

dorobku artystycznego i pedagogicznego pani dr Ewy Marii Wencel
w postępowaniu o nadanie tytułu dr habilitowanego
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne

Dorobkiem artystycznym Ewy Wencel można by obdzielić kilka aktorskich biografii, wypełnić wiele stylistyk i konwencji teatralnych, zagospodarować parę płaszczyzn twórczej działalności. Jest bowiem ona artystką wszechstronną, znakomicie odnajdującą się w różnorodności powierzanych jej ról, jak i dziedzinach „około aktorskich”: scenopisarstwie, reżyserii, pedagogice artystycznej.

Ów imponujący dorobek miał swój początek w 1980 roku, kiedy to Ewa Wencel ukończyła Wydział Aktorski łódzkiej PWSFTV i T.

Przez 40 lat swej zawodowej pracy związana była etatowo z Teatrem Polskim w Szczecinie (1980/81), Teatrem Powszechnym w Łodzi (1981/82), Teatrem na Woli w Warszawie (1982/86), Teatrem Kwadrat w Warszawie (1986/po dzień dzisiejszy). Współpracowała również z Teatrem Komedia, Teatrem Kamienica, Teatrem Mazowieckim w Warszawie.

Jest aktorką teatralną.

Zagrała ponad 40 ról teatralnych w reżyserii m. in. Janusza Bukowskiego, Andrzeja Zaorskiego, Macieja Korwiną, Józefa Grudy, Macieja Wojtyszki, Jana Świderskiego, Marcina Sławińskiego, Wojciecha Pokory, Radosława Piwowarskiego, Roberta Glińskiego.

Już sam zestaw tytułów teatralnych dramatów, w których wystąpiła świadczy o ogromnej rozpiętości aktorskiego emploi. Począwszy od debiutu w *Lilli Wenedzie* w Teatrze Polskim w Szczecinie, później w *Wojnie i pokoju*, *Zbrodni i karze*, w których to zagrała role stricte dramatyczne (odpowiednio: Lilla Weneda, Natasza, Sonia) przez komedię dell'arte z całym swym ekspresyjnym, skonwencjonalizowanym ruchem, tańcem i śpiewem (*Sługa dwóch panów*), przez psychodramy jak np. *Zbrodnie serca* czy lekkie komedie typu *Przyjazne dusze*, w której Ewa Wencel wcieliła się w rolę Marty Bradshaw, o której tak pisał Krzysztof Rozner w portalu kulturalna.warszawa.pl:

„Teściowa w ujęciu Ewy Wencel (w zdecydowanej opozycji do jej znanych bohaterek – zahukanej Janeczki z *M jak miłość* czy rozgoryczonej, toksycznej matki z *Placu Zbawiciela*) wymaga rozprawy osobnej! (...) Wencel przeistacza kostyczną początkowo i zasadniczą wdowę Bradshaw w wulkan namiętności, tsunami pożądania, nieprzewidywalne tąpnięcie o sile wstrząsów dalece przekraczających skalę Richtera! (...) Marta Bradshaw w interpretacji Ewy Wencel ogarnia parę emocjonalnych oktaw: od klasycznie zjadliwej, niemej obserwacji po frontalny atak (i to z każdej flanki!). Cudownie poprowadzona przez aktorkę postać.”

Kończąc ten przegląd gatunków teatralnych uprawianych przez panią Ewę wymienić należy jeszcze klasyczną farsę (*Mayday*, *Okno na parlament*, *Szalone nożyczki*), o której mój mistrz Igor Przegrodzki mawiał, że jest szkołą warsztatu aktorskiego, a Ewa Wencel podkreśla (i to w odniesieniu w ogóle do komedii) jej trudność i niebezpieczeństwo utraty szlachetnego wyrazu w przypadku lekceważenia gatunku.

Jest aktorką filmową i telewizyjną.

Pani Ewa Wencel zagrała w około 15 Teatrach Telewizji, blisko 50 filmach i serialach telewizyjnych.

W tym akapicie nie sposób nie wspomnieć o dwóch pozycjach: *Czasie honoru*, gdzie zagrała Helenę Dobrzyńską, była również współscenarzystką tego serialu, i przede wszystkim *Placu Zbawiciela* (tu też brała udział w tworzeniu scenariusza) w reżyserii Joanny Kos – Krauze i Krzysztofa Krauze. Rola Teresy to zjawiskowa kreacja aktorska. Kreacja jaką każda artystka chciałaby mieć w swoim dorobku. Przy użyciu bardzo skromnych środków wyrazu Ewa Wencel stworzyła niezwykle głęboką, tragiczną i niejednowymiarową postać. Postać ewidentnie toksyczną, manipulującą najbliższym otoczeniem z dużym polem ciemnych barw swego charakteru. A przy tym głęboko nieszczęśliwą, udręczoną

życiem i jego pragmatyką. Zdolną (jak się na końcu okazuje) do empatii i zwykłej ludzkiej wrażliwości.

Rola Teresy stworzona przez Ewę Wencel została doceniona przez publiczność i krytykę. Doczekała się wielu nagród:

Gdynia - Nagroda za drugoplanową rolę kobiecą

Września – Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej – Nagroda za najlepszą rolę kobiecą

Warszawa – Polska Nagroda Filmowa *Orzeł* – Nagroda za najlepszą rolę kobiecą

Moskwa – Międzynarodowe Forum Filmowe *Złoty Rycerz* – Nagroda za drugoplanową rolę kobiecą

Jest głosem radiowym i dubbingowym.

56 Teatrów Polskiego Radia. Dubbing. Czytanie adaptacji książek w Polskim Radio. Czytanie performatywne on-line.

Wydaje się, że praca głosem mogłaby stanowić osobny zawód Ewy Wencel.

Jest scenarzystką.

Wspomniałem już wcześniej o zupełnie nowej dziedzinie w zawodowym życiu Ewy Wencel. Scenopisarstwie. Zaczęło się od *Placu Zbawiciela* gdzie, jak pisze w Autoreferacie „...po raz pierwszy uczestniczyłam czynnie w tworzeniu scenariusza.” Później był *Czas honoru* – współautorstwo scenariusza 91 odcinków. Wreszcie współautorstwo scenariusza w 13 odcinkach *Młodego Piłsudskiego*, który jest osiągnięciem (nie tylko na polu scenopisarstwa) wskazanym przez panią Ewę przy ubieganiu się o tytuł dr habilitowanego.

Jest reżyserką.

Ewa Wencel wyreżyserowała monodram Jarosława Sokoła *Promieniowanie*.

Zagrała w nim rolę Marii Skłodowskiej Curie.

Była II reżyserem serialu *Młody Piłsudski*.

Jest pedagogiem łódzkiej PWSFTViT.

Ewa Wencel prowadzi od 2013 roku zajęcia z Wiersza.

W 2017 roku w tejże uczelni uzyskała stopień doktora. Tytuł rozprawy doktorskiej:

POSZUKIWANIE WOLNOŚCI

Budowa świata przedstawionego na podstawie monodramu autorstwa Jarosława Sokoła *Promieniowanie*.

Jako dzieło aspirujące do spełnienia wymogów ubiegania się o tytuł dr habilitowanego Ewa Wencel wybrała serial *Młody Piłsudski*.

Przedsięwzięcie okazało się ogromne. Jak pisze portal fina.gov.pl realizacja 13 odcinków trwała 125 dni zdjęciowych i miała miejsce w Modlinie, Nowej Suchej, Nowogrodzie, Żyrardowie, Przemyślu, Chabówce, Trakiszkach, Lublinie. Zaangażowano 240 aktorów, 1346 statystów, 250 kaskaderów i pirotechników, 80 osób ekipy technicznej. Budżet wyniósł 18 mln. zł.

Przytaczam te dane, żeby zobrazować z jak wielką machiną produkcyjną mieliśmy do czynienia i jak w tym kontekście postrzegać należy naszą habilitantkę. Ewa Wencel w tym projekcie była:

- aktorką (grała rolę Stefanii Lipmanówny)
- scenarzystką
- II reżyserem

W zakres jej obowiązków wchodziły również:

- dobór obsady
- udział we wszystkich zdjęciach próbnych
- pozyskiwanie do ról epizodycznych znanych, cenionych aktorów
- prowadzenie prób analitycznych
- praca z debiutantami i młodymi aktorami

I znowu ilością funkcji i obowiązków można by obdzielić kilkusobowy sztab. Jednak nie ogrom zadań (choć budżący najwyższy szacunek) wydaje mi się tu najistotniejszy. Najistotniejszym wydaje mi się dążenie do poznawania i zagarniania coraz to nowych przestrzeni i elementów składowych dzieła artystycznego. Ewa Wencel nie chce być już tylko aktorką, która uwiarygadnia cudzą literaturę, chce mieć osobisty wkład i osobistą kontrolę nad obrazem, który maluje sama, nad rzeźbą, którą sama wykuwa, i którą podpisze własnym

nazwiskiem.

Niewątpliwie są to cechy dojrzałej artystki, zdającej się mówić: trochę w życiu widziałam, trochę doświadczyłam, trochę zrobiłam. Teraz mam odwagę powiedzieć jak tego dokonałam.

Stąd, myślę, potrzeba (i powinność) pani Ewy uczenia w szkole teatralnej. Niezwykle cenię jej działania obsadowe, które dały szansę studentom czy młodym adeptom sztuki aktorskiej zaistnienia w profesjonalnym projekcie jakim był *Młody Piłsudski*, a szczególnie opiekę jaką ich otoczyła przy stawianiu często pierwszych kroków na zawodowym gruncie. Mnie jako nauczycielowi, ten rodzaj troski i odpowiedzialności jest bardzo bliski.

A gdy już o obsadzie mowa, Andrzej Wajda często powtarzał, że sukces swoich filmów zawdzięcza dobrze dobranym wykonawcom. Podkreślał jak szalenie to istotny, wręcz decydujący element końcowego powodzenia dzieła.

Ewa Wencel była odpowiedzialna i współtworzyła obsadę serialu.

Na portalu nerdheim.pl Dagmara Niemiec pisze:

„Dużym atutem serialu jest obsada. Zwłaszcza, że w znacznej mierze są to aktorzy nie opatrzeni, z tym grającym tytułowego bohatera włącznie.”

Zdanie o dobrze dobranej obsadzie pojawia się w wielu recenzjach serialu. Częścią tej obsady jest również Ewa Wencel w roli ciotki Stefanii Lipmanówny. Pani Ewa w Autoreferacie pisze, że było to dla niej stosunkowo najłatwiejsze zadanie w całej maszynie produkcyjnej, gdyż musiała brać odpowiedzialność jedynie za siebie. Mimo tej „łatwości” rola ciotki Stefy urzeka. Urzeka swym ludzkim ciepłem, miłością i wrażliwością. To postać z krwi i kości, ze swoimi śmiesznościami i wielkim heroizmem. A nade wszystko Stefa, to przedstawicielka starszego pokolenia, która „trzyma sztamę” z młodymi (podejrzewam, że taki rodzaj stosunków panuje na zajęciach z Wiersza prowadzonych przez panią Ewę w łódzkiej szkole). Znowu udało się Ewie Wencel stworzyć pełnowymiarową, barwną postać. Ale do tego chyba już nas przyzwyczaiła.

Scenarzystka – temu terminowi Ewa Wencel przypisuje szczególne znaczenie. Scenariusz uważa za składową dzieła plasującą się na szczycie drabiny hierarchii ważności „...scenariusz jest podstawą, bazą, właściwie pierwszym i najważniejszym elementem dzieła (...) Bez scenariusza nie ma mowy o stworzeniu serialu lub filmu. To jest mózg przedsięwzięcia.”- pisze.

Ewa Wencel jest współautorką scenariusza. Wraz z Jarosławem Sokołem stworzyli opowieść łączącą w sobie solidną dawkę faktów historycznych z

wątkami przygodowymi. Opowieść spójną z wieloma zwrotami akcji. Dynamiczną. „Wybuchową”.

Jeśli celem, jak pisała Ewa Wencel, miało być dotarcie do młodego widza to niewątpliwie dostał on niezwykle atrakcyjną lekcję historii.

„No i mamy patriotyczne kino akcji. Sporo takich filmów pojawiło się ostatnio, wywołując mieszane uczucia. Serial *Młody Piłsudski* wpisuje się doskonale w tę formułę. Miało być patriotycznie, ale nie na pograniczu łzawego kiczu, co często się ostatnio zdarzało. Tym razem się udało. I zrobił to ten sam tandem scenarzystów Sokół/Wencel, który wcześniej sprawdził się w serii *Czas honoru*.”
-pisał historyk Krzysztof Mazowski w Salonie24.pl.

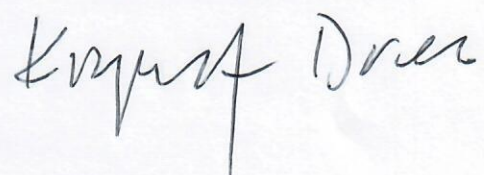
Na koniec sekwencji poświęconej serialowi chciałbym nadmienić, że odcinek specjalny *Młodego Piłsudskiego* został uznany za najlepszy pilot serialu telewizyjnego na Międzynarodowym Festiwalu Birmingham 2020. Zajął także pierwsze miejsce w kategorii scenografia.

W swym Autoreferacie Ewa Wencel bardzo klarownie, przejrzysto i precyzyjnie opisuje przebieg swojej drogi zawodowej. Píše w ten sposób, bo pewnie taka jest: precyzyjna, skrupulatna, poukładana. Bo jest ogromnie pracowita, o czym świadczy jej imponujący dorobek. Ale nie te cechy, choć chwalebne, wysuwają się na czoło po lekturze referatu. Przebija zeń obraz aktorki, która z jakimś młodzieńczym zapałem odkrywa jeszcze nie poznane. Z pasją penetruje coraz to nowe obszary swego artystycznego świata. Ciągłe chce się uczyć, podpatrywać, czerpać. Iść do przodu. Broń boże nie spowijać skroni w zdobyty wcześniej laurowy liść. A przy tym emanuje od pani Ewy niebywała skromność i pokora wobec swego zawodu, sztuki, którą uprawia, wreszcie kolegów po fachu.

Jeśli do ogromnego dorobku Ewy Wencel, uprawianych różnych stylistyk i konwencji teatralnych, osiągnięć filmowych i telewizyjnych, pracy radiowej, dubbingowej, scenopisarstwa, doświadczeń reżyserskich i castingowych dodamy kilka wiodących cech jej charakteru i empatię wobec studentów otrzymamy niezwykle cennego pedagoga. Nauczyciela świadomego swej misji i metody. Przewodnika dla młodych ludzi po krainie WIERSZA.

Z pełnym przekonaniem i przyjemnością rekomenduję panią Ewę Marię Wencel do nadania jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne

prof. Krzysztof Dracz

Handwritten signature of Krzysztof Dracz in cursive script.